

Jasio pyta się taty:

- Tato wiesz, który pociąg się najbardziej spóźnia?
 - Nie wiem synku.
 - Ten, który obiecałeś mi w zeszłym roku na urodziny.
-

Szkolna pani psycholog mówi do kobiety na wywiadówce:

- Pani syn ma kompleks Edypa.
 - Kompleks, nie kompleks - ważne, żeby mamunię kochał!
-

Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.

- Rysuję Boga - odpowiedziała dziewczynka.
- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda - powiedziała zaskoczona przedszkolanka.

Dziewczynka mruknęła, nie przerywając rysowania:

- Za chwilę będą wiedzieli.
-

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo, że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba. Zirykowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe.

Na to dziewczynka:

- Gdy będę w niebie zapytam o to Jonasza.
 - A jeśli Jonasz poszedł do piekła? - pyta złośliwie nauczyciel.
 - Wtedy pan go zapyta!
-

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:

- Co to, znowu jedynka z historii?
 - Niestety, historia lubi się powtarzać...
-

Jasio zwierza się potajemnie koledze:

- Wydaje mi się, że moi rodzice już mnie nie kochają.
 - Dlaczego tak twierdzisz?!
 - Dają mi dziwne zabawki do kąpieli...
 - Spokojnie, do kąpieli różne rzeczy się bierze.
 - Tak? Toster, suszarkę, przedłużacz?!
-

Nauczycielka pyta w szkole Jasia:

- Jasiu, co to jest kometa?
 - To gwiazda z ogonem
 - Dobrze, a czy potrafisz dać przykład komety?
 - Myszka Miki
-

Na lekcji.

- Powiedz, Jasiu, z czego zrobiona jest twoja kurtka?
 - Z wełny.
 - Znakomicie. Powiedz więc teraz, jakiemu zwierzęciu zawdzięczasz swoją kurtkę?
 - Tacie.
-

Profesor podczas wykładu wścieka się na spóźnialskich:

- To nie są wykłady, to jest Wędrówka Ludów!

W tym momencie, mocno spóźniony wpada na salę czarnoskóry student. Prof. wydaje się, że

wybuchnie, ale w końcu uspakaja się ze słowami:

- Panu wybaczam, pan z daleka...

Nauczyciel podczas wykładu dla studentów miał przypięty do marynarki bezprzewodowy mikrofon. Po paru minutach poszedł do toalety. Po powrocie mówi:

- Czy stęskniliście się za mną?

- Nie, proszę pana, pana mikrofon był cały czas włączony.

Emerytowana nauczycielka obładowana zakupami idzie ulicą. Nagle z piskiem opon podjeżdża nowiutki mercedes:

- Proszę pani! Pamięta mnie pani?! To ja, pani uczeń! Podwiozę panią!

- Och Adasiu, poznałeś mnie po tylu latach?

- Nie, panią nie, ale pani płaszczyk tak!

Przychodzi Jasiu do taty i pyta:

- Tato jaka jest różnica między kobietą, a mężczyzną?

Tata odpowiada:

- Synku! Mama ma numer buta 37, a ja 40! I sam widzisz Jasiu! Różnica tkwi pomiędzy nogami!
